

KS. PIOTR KULBACKI  
Lublin, KUL

## LITURGIA W MEDIACH

Liturgia, którą Kościół celebrował w czasie po Zesłaniu Ducha Świętego, włącza człowieka w misterium zbawczego dialogu Ojca i Syna znajdującego swój szczyt w Tajemnicy Wcielenia i Tajemnicy Paschalnej i dokonującego się obecnie w liturgii niebieskiej. Celebrowanie przez Kościół liturgii ma charakter doczesny, sakramentalny i jest rozpoznawane zmysłami, choć dotyczy rzeczywistości postrzeganej tylko wzrokiem wiary<sup>1</sup>. Materialny wymiar liturgii podlega prawom fizyki i jest rejestrowany przez zmysły człowieka, które są zdolne odbierać wygenerowane przez urządzenia techniczne impulsy imitujące naturalne bodźce. Służą temu wspaniałe wynalazki epoki informatycznej, takie jak interaktywne zdalne manipulatory czy protezy kończyn, a nawet urządzenia wspierające uszkodzone zmysły człowieka, np. wzroku czy słuchu. Tworzy to swoiste poczucie możliwości częściowego zastąpienia czynności człowieka przez urządzenia techniczne.

W ten nurt rozwoju technologicznego epoki informatycznej wpisuje się współczesna wszechobecność transmisji różnorodnych wydarzeń, stanowiąc powszechnie akceptowalny substytut realnej obecności w miejscu nieraz bardzo odległym. Działalność operatorów mikrofonów i kamer, relacje reporterów i komentatorów mają zastąpić trudną do osiągnięcia fizyczną obecność na miejscu ważkich wydarzeń. Dla współczesnego człowieka oczywisty stał się bieżący przekaz relacji, mniej lub bardziej wiernych, z miejsc i wydarzeń decydujących o ludzkim życiu czy o kształcie współczesnej cywilizacji. Dlatego do czasu pojawienia się mediów elektronicznych wypowiedzi Kościoła na temat mediów (prasa, nagrania dźwięku, film) dotyczyły przekazywanych treści, ich strony moralnej i postaw wobec prawdy<sup>2</sup>. Natomiast transmisje wydarzeń religijnych, a przede wszystkim celebrowania liturgicznych, zrodziły nowe pytania o charakter łączności z nimi za pośrednictwem mediów.

Opracowanie niniejsze dotyczy teologicznych pytań, które pojawiły się w kontekście rozwoju techniki stwarzającej możliwość przekazu na odległość postrzeganych ludzkimi zmysłami obrzędów liturgicznych. Radio, telewizja czy transmisja

---

<sup>1</sup> Por. S. CZERWIK, *Pojęcie i natura liturgii*, w: *Euntes docete*, Kraków 1993, s. 58; B. NADOLSKI, *Liturgia*, w: TENŻE (opr.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 754.

<sup>2</sup> Wskazują na to wypowiedzi Piusa IX, Leona XIII, Piusa X, Benedykta XV z lat 1852–1922; por. zbiór dokumentów J. GÓRAL, K. KLAUZA (opr.), *Kościół o środkach komunikowania myśli*, Częstochowa 1997 (dalej: KŚKM), s. 9–31; K. POKORNA-IGNATOWICZ, *Kościół w świecie mediów*, Kraków 2002, s. 15–31.

internetowa, dostępna nawet w telefonach komórkowych, umożliwiają równoczesny (*live*)<sup>3</sup> udział w sprawowanej liturgii, tak przez jej bezpośrednich uczestników, jak i śledzenie jej przez odbiorców transmisji. Jednak transmisja przy pomocy środków społecznego przekazu stawia bezpośrednich uczestników liturgii i osoby korzystające z pośrednictwa mediów na innej płaszczyźnie w stosunku do tej samej celebracji liturgicznej. Dlatego od początku rodziły się pytania: Czy można uznać pośrednictwo mediów za włączenie w sakramentalną celebrację? Co powoduje, iż obie formy uczestnictwa mają inny walor? Odpowiedzi poszukiwano już w ubiegłym stuleciu, w okresie międzywojennym, w kontekście pierwszych radiowych transmisji, stanowiących przekaz „w jedną stronę”, dziś pojawia się nowy kontekst technik interaktywnej komunikacji, szczególnie poprzez Internet.

## 1. Kościół wobec transmisji liturgii przez mass media

Życie chrześcijanina zjednoczonego przez chrzest z Chrystusem różni się ontologicznie od życia człowieka nie włączonego sakramentalnie w ten nowy sposób bytowania. Jednak z perspektywy nauk przyrodniczych (*science*) nie widać istotnej zewnętrznej różnicy między człowiekiem ochrzczonym i nieochrzczonym. Każdy z nich podlega tym samym prawom fizycznym, biologicznym, psychologicznym, socjologicznym itp., choć można wykazać istnienie różnic ich zachowań dające się uzasadnić np. systemem wyznawanych wartości czy sposobem podejmowania decyzji. Nowa więź sakramentalna może być w pełni rozpoznawana tylko „wzrokiem wiary”, tak jak tylko wiara pozwala rozpoznać obecność Chrystusa w Chlebie eucharystycznym, który nie zmienił swych cech fizycznych czy chemicznych<sup>4</sup>.

Kościół podchodził początkowo z dużą ostrożnością do wykorzystywania fal radiowych do transmisji z ceremonii liturgicznych, odrzucając całkowicie włączanie w celebrację liturgiczną transmitowanych bezpośrednio czy wcześniej nagranych śpiewów lub kazań. Od początku podkreślano, iż uczestnictwo w transmisji nie czyni zadość przykazaniu udziału w Mszy św. W 1927 r. arcybiskup Pragi F. Kordač otrzymał odpowiedź Świętego Oficjum przedstawiającą negatywne stanowisko Piusa XI co do możliwości używania podczas Mszy św. radia dla głoszenia kazań oraz zakaz kinematograficznego odtwarzania liturgii Kościoła<sup>5</sup>. Jednakże już rok później ten sam papież pozwolił Hiszpanom w okresie prześladowań i zamknięcia kościołów na uczestniczenie w Mszy św. transmitowanej przez radio<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> Niewielkie opóźnienia powstające we wszystkich technologiach przesyłu danych nie odgrywają w tym przypadku istotnej roli.

<sup>4</sup> Por. DS 1642.

<sup>5</sup> Por. *Odpowiedź Świętego Oficjum* (26 I 1927 r.), KSKM, s. 33.

<sup>6</sup> Por. M. DUBOST, *Środki przekazu jako „miejsce sakramentalne”?*, ComP 15 (1995), nr 6 (90), s. 69.

Akceptacja dla transmisji Mszy św. dla osób nie mogących w niej osobiście uczestniczyć zawierała zarazem kategorięczne stwierdzenie, iż nie czyni to zadość przykazaniu uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej, jednak dla dobra duchowego można z tego korzystać<sup>7</sup>. Kongregacja Rytów w 1936 r. stwierdziła, iż nie widzi przeszkód co do pozwolenia na transmisje zarówno sakralnych przemówień, jak też przebiegu ceremonii liturgii. Uznano, iż może to być nawet odpowiednie i korzystne, o ile nie uważa się, iż czyni to zadość przykazaniu uczestnictwa we Mszy św., a transmisje nie są przeplatane programami rozrywkowymi i niestosownymi. Wykluczono nadawanie w kościołach przez radio muzyki z zewnątrz celem zastąpienia śpiewu ludu i kantorów<sup>8</sup>.

Pierwsza telewizyjna transmisja Mszy św. została przeprowadzona z katedry *Notre Dame* w Paryżu podczas pasterki w dniu 24 grudnia 1948 r. Kard. E. Suhard podkreślał podczas niej, iż fale radiowe powinny służyć rozprzestrzenianiu orędzia Dobrej Nowiny. Wypowiadał słowa radości z powodu nowych możliwości głoszenia Ewangelii przy wykorzystaniu wynalazków stanowiących opatrnościowe narzędzie rozszerzania Kościoła<sup>9</sup>. Sześć godzin później pasterkę celebrowaną w Nowym Jorku przez kard. F. Spellmana transmitowała telewizja Stanów Zjednoczonych. W kilka miesięcy później Pius XII, wskazując na doniosłe znaczenie telewizji, z entuzjazmem wspominał pierwszą transmisję pasterki z *Notre Dame*<sup>10</sup>.

Pius XII w orędziu na Zesłanie Ducha Świętego (1954 r.) wyraził nadzieję, iż telewizja skuteczniej niż radio będzie umożliwiać chorym łączność ze zgromadzonymi wiernymi w świątyni<sup>11</sup>. Wyrażał on opinię, że ważną rolę odgrywają transmisje ceremonii liturgicznych, przekazy katechezy i przedstawianie arcydzieł sztuki sakralnej. W ten sposób można z przekazem Ewangelii dotrzeć do ludzi najbardziej oddalonych<sup>12</sup>. Konsekwentnie ten papież epoki rozwoju mediów elektronicznych i autor pierwszej encykliki im poświęconej, *Miranda prorsus*<sup>13</sup>, zalecał transmisje Mszy św., które choć nie zastąpią osobistego uczestnictwa, to są owocne dla umocnienia wiary i podbudowania świętości życia szczególnie dla tych, którzy nie mają innych możliwości<sup>14</sup>. Akceptując rolę mediów, ogłosił św. Klarę patronką telewizji<sup>15</sup>.

Wyrazem zainteresowania tematyką transmisji w okresie bezpośrednio przed Soborem Watykańskim II były wskazania dotyczące zasad transmisji: nie wolno umieszczać kamer w prezbiterium<sup>16</sup>, a sposób wypowiedzania modlitw należy dos-

<sup>7</sup> Por. *tamże*.

<sup>8</sup> *List Kongregacji Rytów* (21 XII 1936 r.), KSKM, s. 43.

<sup>9</sup> Por. DUBOST, *Środki przekazu*, s. 66.

<sup>10</sup> Por. PIUS XII, Orędzie *Voici le jour* (17 IV 1949 r.), KSKM, s. 53, 370.

<sup>11</sup> Por. TENŻE, Orędzie *Non è forse* (6 VI 1954 r.), KSKM, s. 64.

<sup>12</sup> Por. *List Sekretariatu Stanu* (24 VII 1956 r.), KSKM, s. 72–73.

<sup>13</sup> Por. PIUS XII, Encyklika *Miranda prorsus* (8 IX 1957 r.), KSKM, s. 79–130.

<sup>14</sup> Por. *tamże*, s. 122.

<sup>15</sup> Por. TENŻE, Brewe *Clarus explendescit* (14 II 1958 r.), KSKM, s. 132.

<sup>16</sup> Por. KONGREGACJA RYTÓW, Instrukcja *De musica sacra* (3 IX 1958 r.), KSKM, s. 133.

tosować do wymogów mediów. Ponieważ modlitwy kanonu, zgodnie z rubrykami Mszału przedsoborowego, wypowiedane były po cichu, zalecono wypowiadać je nieco głośniej, aby były słyszane podczas transmisji radiowej<sup>17</sup>. Rozstrzygnięto także, iż osoby trudniące się transmisją przebywające we wnętrzu kościoła lub w bezpośrednim sąsiedztwie czynią zadość obowiązkowi niedzielnej Mszy św., o ile wzbudzają taką intencję<sup>18</sup>.

Podstawowy soborowy dokument poświęcony mass mediom skoncentrował się na innych zagadnieniach, nie podejmując *explicite* tematyki liturgii<sup>19</sup>. Ojcowie Soboru w Konstytucji o liturgii nie podejmowali już wcześniej rozstrzygniętych zagadnień, tylko przypominali o potrzebie zachowania dyskrecji w prowadzeniu transmisji<sup>20</sup>. Przed Soborem pewne nieporozumienia i wątpliwości mogły się pojawiać w związku z koncepcją uczestnictwa w Mszy św. występującą w dawnych katechizmach używających pojęcia „wysłuchać Mszy św.” Stale dostrzegano niebezpieczeństwo zastępowania transmisją rzeczywistej obecności na liturgii<sup>21</sup>. Po Soborze, postulującym czynny, pełny, świadomy udział wiernych, pojęcie „wysłuchania Mszy” uznano za nieadekwatne do rzeczywistości liturgii. Konstytucja o liturgii wskazała na *actuosa participatio* jako podstawową zasadę udziału wiernych w świętych misteriach, wynikającą z personalistycznego charakteru celebracji liturgicznej, co potwierdziło konieczność obecności faktycznej podczas sprawowania liturgii<sup>22</sup>.

W instrukcji *Communio et progressio*, opublikowanej w 1971 r. z okazji V Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu, podkreślono, iż wysokie wymagania stawiane transmisjom w mediach należy odnieść do pokazywania ceremonii liturgicznych<sup>23</sup>, dlatego potrzebna jest szczególna dbałość o przygotowanie transmisji pod kątem zarówno technicznym, jak i liturgicznym<sup>24</sup>. Późniejsze dokumenty dotyczące mediów także nie podejmowały zagadnień teologicznych dotyczących transmisji liturgii<sup>25</sup>.

Należy odnotować, iż ewolucja, jaka nastąpiła w Kościele od Piusa XI, dystansującego się początkowo od transmisji, doprowadziła pół wieku później Episkopat Polski do umieszczenia w postulatach społecznych z 1978 r. nie tylko postulatu wolnej prasy, ale również postulatu regularnej transmisji w radio i telewizji Mszy

<sup>17</sup> Por. *tamże*, nr 134.

<sup>18</sup> Por. *List Kongregacji Soboru* (27 X 1961 r.), KSKM, s. 144–145.

<sup>19</sup> Zob. Dekret o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* (4 XII 1963 r.) uchwalony równocześnie z Konstytucją o liturgii.

<sup>20</sup> Por. KL 20.

<sup>21</sup> Por. DUBOST, *Środki przekazu*, s. 69.

<sup>22</sup> Por. KL 11, 14.

<sup>23</sup> PAPIESKA KOMISJA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU, Instrukcja pastoralna *Communio et progressio* (23 V 1971 r.), KSKM, s. 247.

<sup>24</sup> Por. *tamże*, s. 257–258.

<sup>25</sup> Zob. TENŻE, Instrukcja *Aetatis novae* (22 II 1992 r.), KSKM, s. 292–331.

św. dla chorych<sup>26</sup>. Jan Paweł II wskazując na rolę mass mediów podkreślał, iż „w kontekście obecności religii w dzisiejszym świecie, środki przekazu nie mogą pomijać liturgicznego sprawowania tajemnic wiary”<sup>27</sup>. Zarazem Kościół nie zmienił stanowiska odnośnie do niemożności uczestnictwa w celebracji sakramentalnej poprzez media.

Zagadnienia omówione powyżej dotyczą celebracji sakramentów, w szczególności Mszy św. Transmisje związane z sakramentaliami nie rodziły tak zasadniczych trudności. Uznano, iż można uzyskiwać odpust zupełny *Urbi et Orbi* nie tylko będąc fizycznie obecnym z papieżem, ale także łącząc się z nim za pośrednictwem radia. Warunkiem *sine qua non* jest przyjmowanie błogosławieństwa pobożnie i z szacunkiem, pod zwykłymi warunkami uzyskiwania odpustu<sup>28</sup>. Podobnie wierni włączając się w naprzemienne odmawianie różańca transmitowanego przez radio, mogą uzyskać odpust, co oczywiście nie dotyczy retransmisji wcześniejszego nagrania<sup>29</sup>.

## 2. Bezpośrednia obecność uczestników liturgii

Coraz większa aprobatą oficjalnych wypowiedzi Kościoła dla transmisji medialnych czynności liturgicznych spotykała się równocześnie z refleksją niektórych uczonych, wskazujących na trudności natury teologicznej. W początkach pojawienia się nowych technologii umożliwiających transmisję pojawiały się głosy radykalnie kwestionujące ich realizację z przyczyn wynikających z natury sakramentu. Odnotowanie niektórych z nich w niniejszym artykule służy pomocą dla zrozumienia niezmiennego stanowiska Kościoła, iż w sakramencie, mającym charakter personalistyczny i cielesny, nie można uczestniczyć „na odległość”.

Na przykład<sup>30</sup> J. Pinsk (1891–1957) kategorycznie sprzeciwiał się radiowym czy telewizyjnym transmisjom Mszy św. Jego zdaniem, zbawcze pośrednictwo, dokonujące się poprzez liturgię Kościoła, posługuje się znakami sakramentalnymi określonymi przez Chrystusa, wymagającymi bezpośredniej obecności wiernych. Liturgia wymaga aktywnego, autentycznego i prawdziwego uczestnictwa całej wspólnoty, zaś człowiek przy odbiorniku radiowym czy telewizyjnym jest bierny, nie ma bowiem możliwości technicznego przedłużenia znaków skutecznych łaski

---

<sup>26</sup> Por. M. LIS, *Transmisja niedzielnej Eucharystii w radiu i telewizji*, w: E. MATEJA, R. PIERSKAŁA (red.), *Niedziela w społeczeństwie pluralistycznym* (Opolska Biblioteka Teologiczna 45), Opole 2001, s. 129.

<sup>27</sup> JAN PAWEŁ II, *Orędzie Religia w środkach przekazu* (24 I 1989 r.), w: M. LIS (opr.), *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967–2002*, Częstochowa 2002, s. 167.

<sup>28</sup> *Dekret Świętej Penitencjarii* (15 VI 1939 r.), KSKM, s. 47.

<sup>29</sup> *Odpowiedź Penitencjarii Apostolskiej* (8 X 1958 r.), KSKM, s. 135.

<sup>30</sup> Trudności przedstawiane przez innych autorów zob. A. DRAGUŁA, *Eucharystia zmediatyzowana*, Zielona Góra 2009, s. 275–299.

Bożej. Transmisja Mszy św. powoduje, iż staje się ona jakimś spektaklem, który degeneruje wymowę znaku liturgicznego w kierunku sekularyzacji i degradacji liturgii. Natomiast ma sens transmitowanie dla chorych nabożeństwa słowa Bożego, śpiewów, modlitw czy kazań<sup>31</sup>. Także dziś niektórzy aprobują tylko pozaeucharystyczne transmisje słowa nie naruszające eucharystycznej *disciplina arcani*<sup>32</sup>.

Swoje stanowisko Pinsk odnośnie do zaangażowania techniki w liturgię wyrażał także w związku z pojawieniem się szerszych możliwości odtwarzania muzyki z nośników mechanicznych (płyty). Stawiano wówczas pytanie o ich wykorzystanie podczas liturgii celem zastąpienia śpiewu wspólnoty liturgicznej. J. Pinsk zdecydowanie odrzucał takie rozwiązanie. Wskazywał, iż nawet słaby śpiew celebransa czy wspólnoty nie może podlegać wyłącznie estetycznym kryteriom oceny, lecz o jego istocie stanowi modlitewna, bezpośrednia więź z Bogiem podczas sprawowanej liturgii. Modlitwy nie da się zastąpić formami mechanicznymi. Nagrania mogą być bardzo pożyteczne poza liturgią, w trakcie przygotowywania śpiewów, celem ich nauki<sup>33</sup>. Problem ten oczywiście dotyczy także nowszych analogowych i cyfrowych technologii zapisu muzyki i jej odtwarzania.

Na inne trudności wskazywał K. Rahner (1904–1984) ostrzegający, iż dzięki mediom można dziś przyglądać się czynnościom liturgicznym, ale niektóre rzeczy ze swej natury nie powinny w ogóle być pokazywane, by nie naruszać strefy intymności. Nawet jeśli coś wolno pokazać w teatrze, gdzie zachodzi interakcja aktora i widza umawiających się, iż jest to gra, to nie powinno to być pokazywane w telewizji, bowiem następuje wówczas pokazywanie niezależne od reakcji działających podmiotów, gdyż telewizja chce pokazać rzeczywistość jako taką, bez uwzględnienia *disciplina arcani*. Rahner odwoływał się do poglądów św. Tomasza z Akwinu, wypowiadającego się przeciw oglądaniu Eucharystii przez nieochrzczonych. Sprawowanie Mszy św. związane jest z osobistym zaangażowaniem w wierze jej uczestników, a tymczasem przed reformą soborową centralne modlitwy kanonu były wypowiadane po cichu, a więc nieuchwytnie dla mikrofonu — dlatego nie dało się ich „transmitować”. Zdaniem Rahnera, dla człowieka w przyszłości będzie naturalne, iż coraz więcej rzeczy można oglądać w sposób niezaangażowany, z domowego fotela. Wtedy człowiek będzie bardziej doceniać, iż są rzeczy nie do pokazywania wszystkim. Kościół wtedy będzie mógł ocalić *mysterium* przed żądnymi sensacji gapiami<sup>34</sup>. Może Rahner przewidział, iż człowiek *voyeuryzmu* epoki *Big Brother*a będzie potrzebował w Kościele znaku sprzeciwu wyrażonego także i na tej płaszczyźnie?

---

<sup>31</sup> Por. J. STEFAŃSKI, *Wprowadzenie*, w: J. PINSK, *Świat i sakramenty*, tłum. M. Wolicki, Kraków 1997, s. 78.

<sup>32</sup> DRAGUŁA, *Eucharystia zmediatyzowana*, s. 390.

<sup>33</sup> Por. STEFAŃSKI, *Wprowadzenie*, s. 77–78.

<sup>34</sup> Por. K. RAHNER, *Die Messe und das Fernsehen*, „Orientierung — Katholische Blätter für Weltanschauliche Information” 17 (1953), s. 173–183.

Epoka upowszechnienia różnych technicznych środków międzyludzkiej komunikacji zmusza do konfrontacji misterium liturgii z tajemnicą wewnątrztrynitarnego udzielania się Osób Boskich. „Bóg jest miłością” (1 J 4,8), czyli jest darem wzajemnym Osób Boskich, zaś umiłowany przez Boga człowiek zostaje zaproszony i włączony do miłości — wzajemnego, pełnego obdarowania się. Człowiek jest powołany do komunikowania się, to ono wyraża najgłębszą naturę człowieka. Dlatego upowszechnienie mass mediów stanowi pochodną istniejącej w człowieku boskiej potrzeby komunikowania się. Jednak realizacja tego pragnienia jest, niestety, skazana grzechem, który powoduje, iż podstawowe zadanie mediów, jakim jest udział w boskiej komunikacji miłości — bezinteresownego daru dla drugiej osoby, zostaje zdeformowane pychą. Dlatego złuda, jakiej ulega widz, polega na zwróceniu się zamiast do prawdziwego, osobowego Boga, do poszukiwania takich propozycji, które nie przeszkadzają w kształtowanym przez siebie życiu. W ten sposób osobowa relacja sakramentalna, angażująca całą osobę, zostaje przeniesiona na płaszczyznę wyobraźni. Złuda ta dotyczy zastępczego pokonywania przez bohaterów programów medialnych problemów egzystencjalnych z pozycji niezaangażowanego obserwatora bez potrzeby faktycznego zmierzenia się z tymi problemami<sup>35</sup>.

W związku z tym należy postawić pytanie: Czy po odrzuceniu płaszczyzny złudzeń można jednak byłoby przypisać w jakimś stopniu środkom przekazu rolę „miejsca sakramentalnego”, tzn. liturgicznie uobecniające misterium zbawienia? Poszukując odpowiedzi na tego typu pytania, bp M. Dubost zwraca uwagę, iż przeciwstawienie świata materialnego i duchowego nie należy do chrześcijańskiej wizji stworzenia. Materialne elementy obrzędów sakramentalnych, np. chleb, wino, woda, oliwa, stanowią wyraz powołania całego wszechświata do niesienia słowa i ukazywania Boga. Także fale elektromagnetyczne nie są od tego zwolnione. Każda celebrowana liturgia uwidatnia jedność Boga i stworzenia. Wydawałoby się zatem, że mogłoby być rozpowszechniane przez media samo słowo niosące zbawienie. Jednak prawdziwość liturgii, będącej spotkaniem osób, zakłada ich realną obecność, gdyż słowo konstytuujące sakrament czyni z niego anamnetyczną celebrowanie historii przymierza między Bogiem a ludźmi<sup>36</sup>. Na priorytet relacji osobowych wskazuje także wydany w ostatnich latach dokument Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu dotyczący Internetu<sup>37</sup>.

Jak należałoby określić warunki prawdziwej obecności osób? Jeśli uznamy, iż osoba spotyka się z drugą osobą poprzez słowo stanowiące samoobjawienie swego wnętrza<sup>38</sup>, to może się ono realizować nie tylko przez pośrednictwo drgań częste-

---

<sup>35</sup> Por. DUBOST, *Środki przekazu*, s. 64–66.

<sup>36</sup> Por. *tamże*, s. 72.

<sup>37</sup> Por. PAPIESKA RADA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU, *Kościół a Internet*, Warszawa 2002, nr 3.

<sup>38</sup> Por. P. KULBACKI, *Liturgia w formacji człowieka ku wolności*, Lublin 2013, s. 203–204.

czek powietrza jako fala głosowa; np. nikt nie kwestionuje pośrednictwa używania elektronicznego aparatu słuchowego. Komunikat może zatem być dodatkowo kodowany i dekodowany oraz przekazywany przez fale elektromagnetyczne i impulsy cyfrowe. Przekaz taki może nawet lepiej odwzorowywać fale dźwiękowe. Środki przekazu umożliwiają wysoką jakość przekazu *audio* i *video*, a nawet czynione są próby oddziaływania na inne zmysły poprzez infradźwięki, zapachy, a nawet zmysł dotyku. Jednak sakrament jest aktem Boga, który wchodzi w historię człowieka poprzez znaki i symbole materialne. Osoba ludzka jest niepodzielna, dlatego sakrament jako spotkanie człowieka z Bogiem ma zawsze wymiar fizyczny. Celebracja liturgiczna konstytuuje więź między cielesnością człowieka a sakramentalnym Ciałem Chrystusa<sup>39</sup>. Oznacza to, iż nie można uczestniczyć w wydarzeniu sakramentalnym za pośrednictwem jakiegoś środka technicznego. Nie można udzielić rozgrzeszenia za pośrednictwem listu, telefonu, faksu, Internetu, poczty elektronicznej. Penitencjaria Apostolska zwróciła w 2002 r. uwagę, iż naruszałoby to istotne elementy sakramentu pokuty, takie jak: sakramentalność, bezpośrednią fizyczną obecność podmiotów, dialogowość i w konsekwencji nawet skuteczność psychologiczną<sup>40</sup>. Ewentualny tłumacz podczas spowiedzi nie jest takim pośrednikiem, spełnia tylko uzupełniającą rolę<sup>41</sup>.

Brak możliwości uczestnictwa w liturgii „na odległość” wynika także z eklezjalnego charakteru każdego sakramentu, który jest związany z działaniem całej wspólnoty Kościoła, Ciała Chrystusowego. Liturgia nie jest działaniem, którego skuteczność zależałaby od warunków zewnętrznych, technicznych — funkcjonowania radia, telewizora, telefonu czy Internetu. Eklezjalny charakter sakramentu, jako celebracji Misterium Paschalnego Jezusa Chrystusa, oznacza włączenie w Jego śmierć i życie dokonywane wraz z całą wspólnotą Kościoła. Sakrament nie jest prywatnym aktem wiary w Chrystusa. Udział w transmisji nie stanowi bezpośredniego wyznania wiary wobec wspólnoty Kościoła<sup>42</sup>. Pośrednictwo mediów nie dokonuje włączenia w Paschę Chrystusa w sposób pełny, sakramentalny, może jedynie dokonywać tego poprzez duchowe łączenie się na wzór tzw. komunii duchowej<sup>43</sup>. Nawet media interaktywne nie wychodzą poza taki rodzaj więzi, choć mogą ją jakoś stymulować.

<sup>39</sup> Por. TENZE, *Liturgia Kościoła miejscem spotkania suwerennego Boga z wolnym człowiekiem*, ŁStT 18 (2009), s. 153–154; zob. J. JANIEC, *Komunikacyjny wymiar liturgii*, Sandomierz 2006, s. 247–255.

<sup>40</sup> Por. DUBOST, *Środki przekazu*, s. 73; PENITENCJARIA APOSTOLSKA, *List okólny dotyczący zastosowania technicznych środków komunikacji w sprawach objętych pieczęcią sakramentalną lub tajemnicą spowiedzi* (23 X 2002 r.); R. PODPORA, *Sakrament pokuty i pojednania w postmodernistycznej kulturze internetu*, w: TENZE (red.), *Człowiek – kultura – rodzina a Internet*, Lublin 2007, s. 51–54.

<sup>41</sup> Por. KPK 990. Zawieranie małżeństwa przez pełnomocnika nie narusza istoty sakramentu małżeństwa, jest bowiem tylko sposobem wyrażenia wobec Kościoła wewnętrznej „zgody małżeńskiej” nupturientów, istotnie decydującej o ważności sakramentalnego związku małżeńskiego; por. KPK 1104–1105; zob. T. PAWLUK, *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1994, s. 171–173.

<sup>42</sup> Por. DUBOST, *Środki przekazu*, s. 74.

<sup>43</sup> Por. J. MISIUREK, *Komunia duchowa*, EK 9, kol. 494.



Sakrament jest rzeczywistością dotyczącą porządku ziemskiego. Mając wymiar doświadczalny zmysłami, materialny, jest wydarzeniem o charakterze przede wszystkim personalistycznym — stanowi eklezjalny sposób spotkania Boga z człowiekiem. Jako działanie całej osoby, wymaga faktycznej obecności w zgromadzeniu wspólnoty Kościoła. Sakramenty, mając charakter osobowego spotkania z Bogiem we wspólnocie Kościoła, są sprawowane na płaszczyźnie konkretnej wspólnoty lokalnej, będącej widzialnym znakiem wspólnoty Kościoła powszechnego<sup>44</sup>. Oznacza to, iż albo chrześcijanin jest uczestnikiem liturgii, czyli przez wiarę zostaje egzystencjalnie włączony w zbawczy dialog Ojca i Syna, albo staje się niezaangażowanym widzem transmisji pewnego wydarzenia z życia społeczności ludzkich. Transmisja upodobnia się do relacji jednego z wielu widowisk podlegających intelektualnej i estetycznej ocenie, a nie jest już eklezjalnym spotkaniem ze słowem Bożym. Może ona mieć wpływ na wartościowanie i działanie człowieka, ale nie stanowi aktualizacji zbawczego wydarzenia<sup>45</sup>. Jest ona tylko oglądem opisywanym na płaszczyźnie metajęzyka, nie stanowiąc realnego uczestnictwa w wydarzeniu. Tzw. „rzeczywistość wirtualna” jest złudzeniem zmysłów i intelektu<sup>46</sup>. Obraz telewizyjny jest obrazem przetworzonym, nie jest ikoną odsyłającą do innej rzeczywistości, do oryginału<sup>47</sup>.

Współczesny człowiek, codziennie zalewany wielością słów, otrzymuje mnóstwo informacji poprzez radiowe głośniki. Nawet podczas liturgii, w większych zgromadzeniach, głos dociera do niego za pośrednictwem wzmacniaczy akustycznych. Dlatego w omawianym zagadnieniu współczesnemu człowiekowi najwięcej trudności sprawia problem przekazu słowa Bożego, szczególnie homilia. Stanowiąc bowiem kontynuację perykopy biblijnej lub rozwinięcie przesłania sprawowanej liturgii, homilia posiada moc zbawczą<sup>48</sup>. Oznacza to, iż wypowiedane słowa uobecniają zbawcze działanie Chrystusa i są powiązane z Jego obecnością w zgromadzeniu liturgicznym. Nie tylko sama proklamacja słowa Bożego ma charakter sakramentalny, ale także kontynuująca je homilia<sup>49</sup>. To dlatego głoszenie homilii mszalnej jest funkcją wynikającą z sakramentu święceń<sup>50</sup>.

---

<sup>44</sup> Por. KKK 1153; F. BLACHNICKI, *Kościół jako wspólnota*, Lublin 1994, s. 89.

<sup>45</sup> Por. DUBOST, *Środki przekazu*, s. 74; por. K. MARCYŃSKI, *Liturgia słowa w przekazie telewizyjnym*, w: W. PRZYCZYNA (red.), *Msza św. w telewizji?*, Kraków 2006, s. 83.

<sup>46</sup> Por. KL 48; por. W. MARCISZEWSKI (red.), *Logika formalna*, Warszawa 1987, s. 217.

<sup>47</sup> Por. A. DRAGUŁA, *Liturgia eucharystyczna w przekazie telewizyjnym*, w: PRZYCZYNA (red.), *Msza św. w telewizji?*, s. 95; zob. L. USPIENSKI, *Teologia ikony*, tłum. M. Żurowska, Poznań 1993, s. 120–156.

<sup>48</sup> Por. S. DYK, *Zbawcza moc homilii*, w: B. MIGUT, A. PIWOWAR (red.), *Moc słowa Pańskiego*, Lublin 2012, s. 213–232.

<sup>49</sup> Por. M. SODI, *Sakramentalny wymiar homilii*, w: A. ŻĄDŁO (red.), *Słowo Boże w liturgii i życiu Kościoła*, Katowice 2006, s. 96–97.

<sup>50</sup> Por. OWMR 66; zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Instrukcja Ecclesiae de mysterio* (15 VIII 1997 r.), w: J. KRÓLIKOWSKI, Z. ZIMOWSKI (red.), *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995–2000*, Tarnów 2002, s. 21–45.

Pośrednictwo mediów, jako nienaturalne przedłużenie oka i ucha, nie jest neutralnym środkiem komunikowania. Kryje w sobie określone idee organizowania przekazu informacji<sup>51</sup>. Szczególnie transmisja telewizyjna osłabia moc słowa, które od razu jest interpretowane przez obraz. Wizualizacja homilii zmienia charakter przekazu, gdyż odpowiednikiem słowa Bożego nie jest ludzkie słowo pisane, lecz słowo mówione. Religia słowa staje się religią obrazu. Takie wizualne poznanie świata ma charakter zastępczy w stosunku do przyjęcia słowa. A tylko słowo wyraża to, co jest w głębi, co jest niewidoczne na zewnątrz osoby. Transmisja w rzeczywistości uniemożliwia bezpośrednie spotkanie osób i spotkanie ich we wspólnocie, która w tym przypadku nie jest konkretna<sup>52</sup>. Głoszenie słowa przez telewizję jest pozbawione kontekstu udziału w liturgii, która, jak podkreśla Benedykt XVI, jest uprzywilejowanym miejscem głoszenia słowa<sup>53</sup>. Słowo pozbawione kontekstu liturgii funkcjonuje tak jak ikona, która, jak zauważa P. Florenski, wyniesiona z rozmodlonej cerkwi przepełnionej migotem świec do muzeum i jego blasku reflektorów traci swe naturalne środowisko, w którym została „napisana” i w którym można właściwie ją odczytywać<sup>54</sup>.

Podobnie nie można uczestniczyć w uczcie eucharystycznej, gdyż liturgia wymaga się realnego uczestnictwa ciała, gdyż jest ona ofiarą i ucztą. Dlatego, zdaniem kard. Lustigera, Eucharystia na ekranie jest uderzeniem w jej istotę<sup>55</sup>. Także wśród protestantów występuje opór przeciw transmisjom sprawowanej przez nich liturgii. Podczas Tygodnia Ekumenicznego w 1975 r. w Montreux zrealizowano eksperyment „konsekracji” chleba i wina złożonych na stoliku przed telewizorem w domach u chorych, celem przyjęcia przez nich komunii<sup>56</sup>. Metody tego typu nie zyskały uznania Ogólnego Zgromadzenia Federacji Protestanckiej we Francji w 1979 r. Uznano, iż liturgia ze swej natury jest sprawowana w parafii w określonym kręgu wtajemniczonych osób. Stworzenie liturgii przeznaczonej specjalnie dla transmisji telewizyjnej miałoby charakter sztuczny — teatralny<sup>57</sup>.

Kościół zachęca do wykorzystywania mediów w przepowiadaniu i katechezie, jednak przepowiadanie słowa podczas liturgii nie może zostać zastąpione innymi sposobami wykorzystującymi nowoczesne techniki transmisji. Retransmisja rodzi niebezpieczeństwo zakłamania — jej uczestnik mógłby trwać w błędzie, iż uczestniczy w aktualnie sprawowanej liturgii<sup>58</sup>. Nawet na płaszczyźnie katechetycznej,

<sup>51</sup> Por. Instrukcja *Communio et progressio*, s. 184.

<sup>52</sup> Por. MARCYŃSKI, *Liturgia słowa*, s. 69–79.

<sup>53</sup> Por. BENEDYKT XVI, Adhortacja *Verbum Domini* (30 IX 2010 r.), nr 52.

<sup>54</sup> Por. P. FLORENSKI, *Ikostas i inne szkice*, tłum. Z. Podgorzec, Warszawa 1984, s. 35–36; MARCYŃSKI, *Liturgia słowa*, s. 78.

<sup>55</sup> Por. MARCYŃSKI, *Liturgia słowa*, s. 72, 82.

<sup>56</sup> Por. DUBOST, *Środki przekazu*, s. 71.

<sup>57</sup> Por. LIS, *Transmisja niedzielnej Eucharystii*, s. 132.

<sup>58</sup> Por. DUBOST, *Środki przekazu*, s. 75.

poza liturgią, biskupi we Francji kwestionowali audycje radiowe i telewizyjne skierowane do dzieci w przekonaniu, iż musi istnieć bezpośrednia więź między katechezą a lokalną wspólnotą<sup>59</sup>. Odwołując się do tych zasad, Episkopat austriacki sprzeciwiał się regularnym transmisjom Mszy św. przez telewizję<sup>60</sup>.

### 3. „Rzeczywistość wirtualna” a liturgia

Refleksja nad transmisją liturgii w mediach prowadzona jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia umożliwiła właściwą ocenę osiągnięć epoki informatycznej przełomu tysiącleci w odniesieniu do liturgii. Pojawienie się nowych, cyfrowych technologii komunikowania społecznego, w szczególności Internetu i powiązanych z nim możliwości nawiązywania kontaktów między ludźmi, spowodowało budowanie zbiorowości opartych nie tyle o wspólną przestrzeń fizyczną i spotkanie w niej, co na spotkaniu w „przestrzeni wirtualnej”. Tworzy ona złudzenie i namiastkę bliskości osób, choć więź między nimi jest ściśle limitowana mimo stale poszerzających się możliwości komunikowania. Taki rodzaj komunikacji, niekoniecznie pogłębionej, lecz sprawiającej wrażenie „obecności” w globalnej przestrzeni — w sieci informatycznej, głęboko kształtuje mentalność współczesnego młodego człowieka, niekiedy prowadząc go do wyobcowania ze świata rzeczywistego. Wyalienowany człowiek, jak podkreślał Jan Paweł II, „pozbawia się możliwości przeżycia w pełni własnego człowieczeństwa i nawiązania tej relacji solidarności i wspólnoty z innymi ludźmi, dla której został stworzony”<sup>61</sup>.

Mimo niebezpieczeństw, jakie niosą ze sobą iluzje tworzone przez cyberprzestrzeń, dokument Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu w całości poświęcony Internetowi podkreśla, iż sieć informatyczna jest źródłem informacji o wydarzeniach, daje możliwość dostępu do zasobów bibliotecznych oraz stanowi narzędzie katechezy i ewangelizacji. Komunikacja w sieci umożliwia budowanie więzi międzyludzkich szczególnie tam, gdzie kontakt jest utrudniony, dając szansę przewyższania odległości i izolacji. We współczesnym świecie ważną rolę odgrywa kontakt między podobnie myślącymi ludźmi dobrej woli, zachęcających się i wspierających „w wirtualnych społecznościach wiary” poprzez dzielenie się i ubogacanie doświadczeniem życia wiary<sup>62</sup>. Jednak dokument *Kościół a Internet* podkreśla z naciskiem, iż „rzeczywistość wirtualna cyberprzestrzeni nie może stać się

---

<sup>59</sup> Por. *tamże*, s. 68.

<sup>60</sup> Por. S. SEVESO, *La trasmissione televisiva delle Messa nelle valutazioni del Magistro ecclesiastico*, RiL 84 (1997), nr 1, s. 96.

<sup>61</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centessimus annus* (1 V 1991 r.), nr 41; por. M. WYROSTKIEWICZ, *Internet i uzależnienia*, w: U. PODPORA (red.), *Człowiek – kultura – rodzina a Internet*, s. 106.

<sup>62</sup> Por. PAPIESKA RADA DS. ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU, *Kościół a Internet*, nr 5.

zamiennikiem prawdziwej wspólnoty ludzkiej, wcielonej rzeczywistości sakramentów i liturgii czy też bezpośredniej proklamacji Ewangelii”<sup>63</sup>. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu widzi także zagrożenie pojawienia się iluzji w wymiarze wertykalnym, gdyż

wirtualna rzeczywistość cyberprzestrzeni niesie z sobą pewne niepokojące implikacje dla religii, jak i dla innych dziedzin życia. Rzeczywistość wirtualna nie jest zamiennikiem realnej obecności Chrystusa w Eucharystii, sakramentalnej rzeczywistości innych sakramentów i współdziałaniu w kulcie sprawowanym w żywej wspólnocie. W Internecie nie ma sakramentów; a nawet doświadczenia religijne, możliwe w nim dzięki łasce Boga, nie są wystarczające w oderwaniu od współdziałania z innymi wiernymi w świecie rzeczywistym<sup>64</sup>.

Stąd postulat uwzględnienia w planach duszpasterskich, w jaki sposób „przewodzący ludzi z cyberprzestrzeni do prawdziwej wspólnoty” oraz stosownego nauczania i katechezy ukazującej wykorzystanie Internetu do rozwoju zaangażowania chrześcijańskiego<sup>65</sup>.

Aprobata Kościoła dla medialnych przekazów liturgii domaga się uznania priorytetu sakramentalnej natury liturgii. Przy każdej transmisji medialnej na pierwszym miejscu musi przeżywać swój udział zgromadzona wspólnota lokalna, bo ona jest właściwym, podstawowym podmiotem uczestniczącym w liturgii. Transmisja nie może przeszkadzać jej w udziale w liturgii. Widzowie łącząc się tylko z tym właściwym podmiotem celebracji sakramentalnej, czyli zgromadzoną wspólnotą, muszą sobie zdawać sprawę z tej różnicy niebezpośredniego uczestnictwa. Stąd konieczność właściwego przygotowania wspólnoty do transmisji, komentarzy dla widzów i dyskretnej posługi realizatorów i reżyserów, związanej z umiejętnością wyeksponowania najważniejszych elementów liturgicznej struktury: gest – słowo<sup>66</sup>. Poszczególne konferencje Episkopatów wydają odpowiednie wskazania dotyczące realizacji transmisji<sup>67</sup>.

<sup>63</sup> *Tamże*.

<sup>64</sup> *Tamże*, nr 9.

<sup>65</sup> Por. *tamże*.

<sup>66</sup> Zob. D. ŁUKA, *Telewizyjna transmisja Mszy św. — przygotowanie, przebieg, propozycje pastoralne*, LitS 9 (2003), nr 1, s. 61–76; E. STENCEL (red.), *Fotograf i kamerzysta w czasie sprawowania liturgii*, Pelplin 2007.

<sup>67</sup> Zob. CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *Norme per la trasmissione televisiva della messa* (14 VI 1973 r.), w: F.J. EILERS, R. GIANNATELLI (red.), *Chiesa e Comunicazione sociale. I documenti fondamentali*, Leuman 1996; zob. J. ŻUREK, *Środki audiowizualne a liturgia. Omówienie noty Komisji liturgicznej Episkopatu szwajcarskiego zamieszczonej w: La Documentation Catholique ze stycznia 1978 (nr 1733)*, RBL 31 (1978), s. 154–157; INTERNATIONALE ARBEITSGEMEINSCHAFT DER LITURGISCHEN KOMMISSIONEN IM DEUTSCHEN SPRACHGEBIET, *Leitlinien für die mediale Übertragung von gottesdienstlichen Feiern* (11 V 1989 r.), w: SEKRETARIAT DER DEUTSCHEN BISCHOFSKONFERENZ, *Arbeitshilfen 72*, Bonn 1989; *Wskazania Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego dotyczące fotografowania i filmowania podczas celebracji liturgicznej* (5 XII 1994 r.), w: STENCEL (red.), *Fotograf i kamerzysta*, s. 7–11.

Zadaniem liturgistów i specjalistów od mediów jest takie reżyserowanie obrazu i dźwięku wzorcowo sprawowanej liturgii<sup>68</sup>, aby udział w niej przynosił pożytek nie narażając liturgii na desakralizację. Jakkolwiek wielu badaczy podejmuje zagadnienie mediów w kontekście prawdy i etyki w komunikacji społecznej, to konieczny jest rozwój badań nad problematyką mediów w aspekcie teologii liturgii. Pogłębieniu zagadnienia będzie też służyć postulowany przez Benedykta XVI rozwój refleksji nad sakramentalnością słowa i ofiarniczym charakterem Mszy św.<sup>69</sup>

\* \* \*

Trzeba z całym naciskiem stwierdzić, iż mimo istniejących niebezpieczeństw i nieporozumień liczne transmisje wydarzeń liturgicznych przynoszą owoce w życiu Kościoła, służą ewangelizacji i powinny być szeroko prowadzone. Dlatego trzeba troszczyć się o ich właściwy charakter zarówno w wymiarze wyznaczonym przez naturę mediów, jak i na płaszczyźnie liturgicznej<sup>70</sup>.

**Słowa kluczowe:** liturgia, media, transmisja, osobowy, obecność, przestrzeń wirtualna, formacja liturgiczna.

### Liturgy in the media

#### Summary

In the last hundred of years, a great development of radio, television and new dynamics of multimedia communications resulting from modern information technology (eg. Internet) has been taking place. It formulates a major theological question — whether the participation in the liturgy of people connecting to the celebration through the media is the same as a direct presence in the church.

The reception of the physical dimension of the liturgy is done by human senses which are also able to receive stimuli generated by the technical devices imitating real impulses. On this background, there are two questions asked: Shall the electronic intermediation be regarded as the real participation in liturgical celebration? And why has this form of participation a different value?

The Church recognizes it to be obtained as some act of God's grace due to the media, however, no men should participate in sacraments in this way. Thus, in the Church documents there are indications concerning the celebration of the liturgy, when the transmission takes

---

<sup>68</sup> Por. BENEDYKT XVI, Adhortacja *Sacramentum caritatis* (22 II 2007 r.), nr 57.

<sup>69</sup> Por. TENZE, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 56; zob. P. KULBACKI, *Sakramentalny wymiar słowa Bożego w liturgii*, w: PIWOWAR (red.), *Moc słowa Pańskiego*, s. 193–211.

<sup>70</sup> Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Dies Domini* (31 V 1998 r.), nr 54. T. PUSZCZ, *Transmisje radiowe i telewizyjne wydarzeń liturgicznych*, CT 70 (2000), nr 2, s. 121–126.

place. Nevertheless, some theologians (Pinsk, Rahner) generally questioned the transmissions of the liturgy basing on its personalistic nature and the respect for *arcani diciplinae*.

Due to the inadequacy of the concept “to hear Holy Mass”, *Sacrocanctum Concilium* emphasized the principle of *actuosa participatio*. Hence, the need for the direct presence in the liturgy according to its salvific nature is connected with its personal and ecclesial nature. Moreover, the idea of celebrating the liturgy through the media was also rejected in Protestant churches.

It can be stated that the virtual space only gives a substitute of the real participation in the liturgy of sacraments. Therefore, the Church points out the need to transfer the community out from the cyberspace to the real true religious community. Hence, there is the need for liturgical formation of both celebrants and media directors.

**Key words:** liturgy, media, transmission, personalistic, presence, virtual space, liturgical formation.